X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 14)
z dnia 24 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 14)

24 kwietnia 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wdrażania programu rozwoju turystyki społecznej, sprzyjającej aktywności fizycznej społeczeństwa,

– informację na temat bieżącej działalności i planów funkcjonowania Polskiej Organizacji Turystycznej, w szczególności promocji Polski w oparciu o współpracę z klubami sportowymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Wilk-Grzywna** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Marek Ciechanowski** prezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Bednarek** prezes Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, **Jerzy Kapłon** prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Józef Ratajski** prezes Związku Pracodawców Turystyki Lewiatan, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Marcin Animucki** prezes Zarządu Ekstraklasy SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Należyty** prezes Zarządu Superligi sp. z o.o., **Łukasz Koszarek** prezes Polskiej Ligi Koszykówki oraz **Henryk Urbaś** – doradca przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam serdecznie wszystkich państwa posłów. Witam zaproszonych gości.

Porządek dzienny został przesłany paniom i panom posłom. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie stwierdzam. Chciałbym tylko poinformować, w szczególności zaproszonych gości, iż w punkcie drugim, w drugiej części, w oparciu o współpracę z klubami sportowymi, w dniu dzisiejszym będziemy rozmawiali tylko i wyłącznie na temat tego, co się wydarzyło w tej sprawie w 2023 r. Natomiast jeśli chodzi o temat planów na rok bieżący i działań w tym obszarze, pan minister poprosił o czas 2–3 tygodni, aby ten materiał był lepiej przygotowany. Uzgodniliśmy, że poświęcimy tylko temu tematowi osobny punkt posiedzenia Komisji, w granicach miesiąca, w terminie, który tutaj uzgodnimy. Uprzejma prośba, żebyście chcieli państwo to uwzględnić w swoich wypowiedziach. Zapewne wnioski z dzisiejszej debaty przydadzą się panu ministrowi. Tyle w ramach uzupełnienia, jeśli chodzi o porządek obrad.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam serdecznie przybyłych gości. Witam serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana Piotra Borysa. Witam serdecznie dyrektora Departamentu Turystyki pana Dominika Borka. Witam pana Bartłomieja Karolczyka – zastępcę dyrektora departamentu. Witam serdecznie panią Małgorzatę Wilk-Grzywnę – wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, panią Joannę Węglarczyk – wicedyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju, jest również pani Anna Zabłocka, także wicedyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju w POT. Jest z nami również pan Marek Ciechanowski – prezes Izby Turystyki Rzeczpospolitej, pan Andrzej Żukowski – wiceprezes izby. Witam serdecznie pana Stanisława Bednarka – prezesa Polskiego Towarzystwa Schro-

nisk Młodzieżowych, witam serdecznie pana Jerzego Kapłona – prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wspólnie z pełnomocnikiem, panem Benedyktem Wojcieszakiem. Witam serdecznie pana Józefa Ratajskiego – prezesa Związku Pracodawców Turystyki Lewiatan. Witam serdecznie silną ekipę Ekstraklasy, na czele z panem prezesem Zarządu Ekstraklasy SA panem Marcinem Animuckim. Witam serdecznie pana Macieja Kolona – wiceprezesa Zarządu Ekstraklasy SA, pana Wojciecha Cygana – przewodniczącego Rady Nadzorczej Ekstraklasy SA, pana Piotra Należytego – prezesa Zarządu Superligi spółki z o.o. i pana Łukasza Koszarka – prezesa Polskiej Ligi Koszykówki. Jeśli kogoś pominąłem, uprzejmie przepraszam, ale to zgodnie z wcześniejszymi potwierdzeniami.

Proponuję w związku z tym, panie ministrze, iż znaczna część osób jest w tym drugim punkcie naszego posiedzenia, abyśmy rozpoczęli od drugiego punktu – rozpatrzenia informacji na temat bieżącej działalności i planów funkcjonowania POT, ze szczególnym uwzględnieniem promocji Polski w oparciu o współpracę z klubami sportowymi. Uprzejmie proszę najpierw o zabranie głosu pana ministra lub prezesa POT. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zaproszeni goście, bardzo dziękuje panu przewodniczącemu, dlatego że pracujemy nad nową formułą związaną z wykorzystaniem środków na promocję poprzez sport.

Przypomnę, że w ubiegłym roku, a właściwie 2 lata temu, specjalnie zmieniła się ustawa, by dać szansę na formalną promocję turystyczną Polski poprzez sport. To było to działanie, dosyć innowacyjne. Jest pan minister jako współautor. Pozwoliło na to, aby wesprzeć finansowanie m.in. klubów sportowych, ale nie tylko, właśnie dzięki obecności i rozgrywkach polskiej reprezentacji, ale także i klubów. Dobrze, że w tym czasie dokonamy pewnej oceny, ewaluacji. Także POT jako realizator tych działań będzie mógł zabrać głos. Pojawiały się w tej przestrzeni aspekty związane z rozgrywkami, także pojawiał się kontekst sytuacji, który miał miejsce, jeżeli chodzi o pewne incydenty z udziałem kibiców, sytuacje trudne, interwencje policji. Myślę tu o tych dwóch sytuacjach związanych także z Legią Warszawa. Należałoby przede wszystkim zważyć to, co wynika z ekwiwalentu promocyjnego w sytuacji, gdy dochodzi do tego typu zdarzeń, które mają wpływ także na ocenę pewnych wydarzeń sportowych. Na pewno będziemy mieli pewne korekty, ale pracujemy jeszcze nad tym i będziemy mogli za 2–3 tygodnie o tym w pełni porozmawiać.

Generalnie, łączna kwota, która została dzięki tym działaniom wydatkowana to 48 mln zł. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wielkością finansowania, jeżeli chodzi o wsparcie polskiej reprezentacji w piłce nożnej, Polski Związek Piłki Nożnej, była to kwota 10 mln zł. Łącznie w tych 6 dyscyplinach: piłka nożna, kluby grające w obszarze piłki nożnej uzyskały 27 mln zł, blisko 28 mln zł, piłka ręczna 8148 tys. zł, piłka siatkowa 6785 tys. zł, koszykówka 4127 tys. zł, hokej na lodzie 932 tys. zł, tenis stołowy, uwzględniony wówczas, kwotę 1014 tys. zł. Tak rozkładały się te wyliczenia.

Patrząc na zasięgi, bo pamiętajmy, że te kwoty zaplanowane w budżecie musiały stanowić przedmiot umowy pomiędzy MSiT, a POT, następnie umowy zostały poddane analizie prokuratorii generalnej, a w dalszej kolejności były przygotowane wskaźniki i kryteria, które musiały osiągnąć kluby grające w poszczególnych fazach rozgrywek na arenie międzynarodowej po to, aby uzyskać stosowne finansowanie, więc traktujemy to ciągle jako element powiedziałbym pewnego pilotażu. Po raz pierwszy tego typu projekty miały miejsce. Jeżeli chodzi o zasięgi, łącznie uzyskano 553 mln zasięgów w mediach, różnych, w tym społecznościowych. Proszę zwrócić uwagę jak rozkładały się poszczególne procenty obecności poszczególnych dyscyplin i drużyn. Najwięcej piłka nożna – ponad 55% dostępności w mediach zagranicznych, piłka ręczna 15,7%, koszykówka 8,7%, siatkówka 6,1%, odpowiednio siatkówka kobiet 4,2%. Jeżeli chodzi o dostępności, już w przełożeniu na poszczególne kluby, bo to były dyscypliny, a teraz będą kluby, polska reprezentacja, czyli w odniesieniu do wnioskodawcy, PZPN, 136 mln różnych wzmianek i zasięgu, jeżeli chodzi o kolejne kluby piłkarskie – Legia Warszawa 80 mln wzmianek, Industria Kielce 40 mln, Raków 36 mln, Lech 36 mln, Wisła Płock – przechodzimy już na piłkę ręczną –

18 mln, Pogoń Szczecin – piłka nożna – 18 mln, Śląsk Wrocław – koszykówka – 18 mln, Górnik Zabrze 17 mln i Legia – koszykówka – 12 mln. Taki jest mniej więcej rozkład zasięgów poszczególnych dyscyplin, ale także poszczególnych klubów.

Zastanawiamy się jak uniknąć w przyszłości tych sytuacji, w których dochodzi do – podkreślam raz jeszcze – jakiś nieprzyjemnych incydentów, które miały miejsce dwukrotnie i myślę, że to powinno stanowić przedmiot naszej wspólnej analizy, jak liczyć wówczas ten ekwiwalent negatywny i pozytywny. Wiadomo, że we współczesnym świecie rzeczy incydentalne, negatywne, z udziałem kibiców, różnych zaczepek, interwencji policji, przebijają się często, bo tak działają dzisiaj współczesne media. To wszystko jest elementem, tak naprawdę, na końcu, pewnego wizerunku, za który płacimy publiczne pieniądze. To daję jako przedmiot naszej refleksji i zastanowienia się co do przyszłości, bo tutaj nie było żadnych mechanizmów, bo umowa i założenia były zupełnie początkowe. Wszyscy się tego uczyli. Nie było np. żadnych mechanizmów, co w sytuacji, jeżeli dochodzi do problemów wizerunkowych albo problemów generalnie, nie szukając przyczyn, winnych sytuacji, oceny itd. Na końcu jakaś informacja negatywna idzie w świat i pytanie – jak ważyć dopływ informacji pozytywnych, ich udział, z elementami pozytywnymi. To jest obiektywny problem, o którym dziś musimy także porozmawiać i go przedstawić, bo to miało miejsce, to się po prostu wydarzyło. Na końcu, nie używamy prywatnych pieniędzy, tylko środków publicznych i z tego musimy wspólnie, bez względu na nasze osobiste sympatie co do klubów i dyscyplin, wziąć te rzeczy pod uwagę, dlatego że nas wszystkich, państwa jako Komisję, nas, Sejm i także ministerstwo, oceniają wszystkie inne instytucje, które także to badają i każdy z elementów wydatkowania środków publicznych. Wolelibyśmy, aby takich sytuacji po prostu nie było, takich sytuacji należałoby unikać. Stąd polecam to refleksji nas wszystkich, co do przyszłości.

Chciałem też powiedzieć, iż w perspektywie musimy się zastanowić nad różnymi formami, bo pamiętajmy, że te środki na końcu, abyśmy nie zgubili celu, one mają przede wszystkim, z uwagi na operatora, jakim jest Polska Organizacja Turystyczna, mają dzięki promocji na końcu spowodować, zrealizować cel zasadniczy, jakim jest promocja Polski, czyli zaproszenie turystów zagranicznych do naszego kraju. Na całym świecie promuje się kraje, także poprzez sport. Na przykład dzisiaj konferencja, w której miałem przyjemność wziąć udział, gdzie prezentowała się Chorwacja, ona również skupiła swoją promocję turystyczną, ale ściśle związaną z promocją także poprzez swoich reprezentantów, Luki Modrića, który był kluczową osobą promującą w ogóle kraj destynacji turystycznej. Wszyscy powinniśmy zdać sobie sprawę, że ten mechanizm, który jest związany z promocją polskiej turystyki za pośrednictwem sportu i wydarzeń sportowych, jego celem zasadniczym jest to, aby promować nasz kraj po to, aby turyści zagraniczni, których było w 2023 r. 19 mln, mogli w większym wymiarze przyjechać do Polski.

Podkreślam raz jeszcze, generalnie większość krajów o dużym potencjale turystycznym wykorzystuje wizerunek swoich sportowców, niektórych dyscyplin, w bardzo ścisłym, jednoznacznym ukierunkowaniu do przyjazdów, w naszym przypadku do Polski. To jest zasadniczy cel tej konstrukcji programu i należy zastanowić się nad absolutnie maksymalną efektywnością tego, aby promując polski sport, polskich sportowców, jesteśmy w tym roku w 2 ważnych wydarzeniach, w których bierzemy udział, w finałach Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w Niemczech, ale także w czasie igrzysk olimpijskich z udziałem naszych olimpijczyków, zapewne również życzymy sobie jak najwięcej medalistów. Zakres promocji turystycznej Polski przez sport musi wykorzystywać, czy będzie musiał wykorzystywać w sposób naturalny te największe potencjały, ale o tym będziemy rozmawiać oczywiście w przyszłości. Myślę, że warto poddać to dyskusji i głębokiej analizie.

Podkreślam raz jeszcze, ten element, na który musimy wszyscy zwrócić uwagę, to co w sytuacji, jeżeli pojawiają się elementy wizerunkowo negatywne i jak ważyć te elementy promocji, bo to może spotkać teoretycznie każdą dyscyplinę. Jak wtedy reagować, w jaki sposób szukać bezpieczników, wydając środki publiczne, jeżeli ekwiwalent pozytywny może być przekroczony przez ekwiwalent negatywny informacji, w wyniku różnych zajść. To nie jest rzeczą dobrą w promocji, to wszyscy wiemy. Podkreślam raz jeszcze – dobrze, że możemy wymienić się dzisiaj poglądami co do oceny 2023 r. i po to, żeby móc rok bieżący zaprogramować absolutnie optymalnie. Podkreślam raz jeszcze,

dla nas najistotniejszym elementem, który leży w interesie rozwoju polskiej turystyki i polskiej gospodarki jest to, aby jak najwięcej turystów zagranicznych odwiedziło Polskę i musimy wspólnie poszukać najlepszych form promocji turystyki poprzez sport i udział sportowców reprezentujących nasz kraj, aby ta synergia po prostu nastąpiła. Takie jest generalnie kluczowe założenie tego programu i konstrukcji usytuowania go właśnie w obszarze POT i środków wykorzystanych zgodnie z intencją ustawy, która została zmieniona jeszcze w 2022 r. z inicjatywy obecnego pana ministra Bortniczuka.

Poproszę teraz o uzupełnienie informacji ze strony POT, jako realizatora i myślę, że wymienimy się wspólnie informacjami.

Wicedyrektor Departamentu Wsparcia Rozwoju Turystyki Polskiej Organizacji Turystycznej Anna Zabłocka-Sztyber:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję. Anna Zabłocka-Sztyber – wicedyrektor Departamentu Wsparcia Rozwoju Turystyki Polskiej Organizacji Turystycznej.

Szanowni państwo, w zasadzie wszystkie kluczowe informacje pan minister Borys już państwu przedstawił, natomiast jeszcze tytułem podsumowania i zobrazowania tego, co zostało osiągnięte postaram się państwu troszeczkę przybliżyć temat w naszej prezentacji. Momencik, zaraz ją państwo zobaczą. Szanowni państwo, kluczowy dokument, który został zawarty pomiędzy MSiT, a POT, dający asumpt do dalszych działań dla POT, to umowa dotacji celowej zawarta 4 lipca 2023 r. Tak naprawdę, zostało tam powierzone POT zadanie w postaci promocji, szeroko rozumianej promocji Polski, przez polskich sportowców lub kluby sportowe w sportach drużynowych, uczestniczące we współzawodnictwie sportowym, organizowanym przez polskie związki sportowe, a także biorące udział w międzynarodowych rozgrywkach. Oczywiście kluczowym celem i głównym założeniem tego projektu było promowanie Polski, tak jak to już wybrzmiało w tytule, przez polskich sportowców lub kluby sportowe, które miało zostać osiągnięte poprzez realizację kampanii promocyjnych, a także osiągnięcia założonych, zadeklarowanych zasięgów medialnych. Pan minister wspominał już o tym jakie były te zasięgi, jaki był ich wynik. Powiem państwu tylko, że w umowie dotacyjnej mieliśmy wskazaną wartość 40 mln zł, która oczywiście została znacznie przekroczona.

Co do zasady, przewidywanym efektem było zwiększenie zainteresowania turystów Polską jako krajem wartym odwiedzenia, jako ciekawego kierunku turystycznego, jak również w dalszej perspektywie zwiększenia ruchu turystycznego. Jeśli chodzi o dyscypliny, zostały one wskazane w załączniku nr 2 do umowy dotacji celowej i stanowiły integralną część tego kontraktu. To jest część dyscyplin, które także pan minister Borys już wymieniał, czyli piłka nożna, piłka ręczna, siatkowa, koszykówka, hokej na lodzie oraz tenis stołowy. Dodam tylko, że również poziomy pucharowiczów zostały wskazane w załączniku, o którym państwu przed chwileczką wspominałam.

Podział środków na dyscypliny; otóż proszę państwa, to była dość trudna rola, której POT nie mogła wziąć sama na siebie. Dokonaliśmy wyboru podmiotu wyspecjalizowanego w monitoringu mediów sportowych, zgodnie z zapytaniem ofertowym. Przypomnę, że dla całego zadania w postaci promocji Polski, o którym mówimy, na usługi i dostawy, które były udzielane przez POT w ramach realizacji celów powierzonych jej w umowie zostaliśmy wyłączeni ze stosowania prawa zamówień publicznych. W związku z tym stosowaliśmy tryb konkurencyjny w postaci zapytania ofertowego. Firmą, która została wybrana na podstawie takiego zapytania była firma PSMM Monitoring & More. Firma ta przygotowała podział środków, tak jak państwo mogą zobaczyć. W pierwszej kolejności były weryfikowane zasięgi osiągane przez kluby i przez te podmioty, które generalnie mogą uczestniczyć w projekcie, na podstawie danych historycznych – najpierw dyscypliny, a później poszczególne podmioty. Następnie zostały one podzielone właśnie pomiędzy podmioty i w ramach każdej z dyscyplin oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Tu zobaczyć państwo mogą podział tych środków na dyscypliny i przeliczniki, które były stosowane również przy ocenie kwestionariuszy. Dodam tylko, że jeśli chodzi o poszczególne podmioty biorące udział w przedsięwzięciu, one także zostały wyłonione na podstawie prowadzonych postępowań w ramach zapytania ofertowego, oddzielnie dla każdej z dyscyplin.

Mają tu państwo również mnożnik obserwujących, wskaźnik AVE i tym podobne dane. Pozwólcie państwo, że nie będziemy tego weryfikować szczegółowo. Tu mają państwo też wykres kołowy pokazujący podział środków, o których pan minister Borys także wspominał. Zdecydowana przewaga oczywiście piłki nożnej, na drugim miejscu piłka ręczna, później w kolejności mamy piłkę siatkową, potem jeszcze oczywiście koszykówka, hokej na lodzie i tenis stołowy.

Podział środków według świadczeń zadeklarowanych przez podmioty to jest ta druga faza, mianowicie odpowiadająca na formularz ofertowy, który został przedstawiony przez każdy z podmiotów ubiegających się o udział w projekcie. Tam te kluczowe kwestie, które musiały wybrzmieć to media pozyskane. Tutaj mamy kontekst polski i kontekst turystyczny. Jeśli chodzi o kontekst polski, musiała się pojawić informacja, że to jest klub z Polski, polski klub lub też wyrażenia bliskoznaczne, kontekst turystyczny o walorach turystycznych polskich miast, regionów, generalnie o Polsce.

Drugi obszar, to kampanie reklamowe i media własne, czyli wszystkie te w zakresie mediów własnych, podmiotu ubiegającego się o udział w projekcie, a także przed i po wydarzeniu, w którym dany podmiot brał udział oraz promocja w miejscu samego wydarzenia, czyli generalnie podczas meczów, w trakcie wydarzenia sportowego na żywo – to wszystkie elementy promujące wydarzenia sportowe, jakie się w trakcie tego wydarzenia odbyły. Tu mają państwo rozpisane te rekomendowane obszary komunikacji marketingowej, które zostały wcześniej wymienione, czyli media pozyskane, deklarowane wartości medialne – były one wyrażane w liczbie publikacji zagranicznych, a także zakładanej liczbie meczów w rozgrywkach międzynarodowych, była uwzględniana również średnia oglądalność w kraju rywala, kampanie reklamowe i media własne to są te deklarowane, o których też przed chwileczką wspominałam i także wszystkie działania, które prowadzone były przed i po wydarzeniu, kierowane do odbiorców za pomocą mass mediów, promocja w miejscu wydarzenia, czyli ta promocja na żywo, to wszystkie te elementy, które składały się na promocję w czasie tego wydarzenia. Dodatkowo uwzględnione były także świadczenia tzw. dodatkowe, proponowane przez wykonawcę. Zostały one zaakceptowane przez POT w drodze negocjacji z poszczególnymi podmiotami.

Wskaźniki zasięgu, o których wspominałam, czyli ta liczba 40 mln, to była łączna suma wszystkich kontaktów użytkowników z publikacją lub reklamą na takich kanałach jak prasa, portale internetowe, media społecznościowe i telewizja. Oddzielnie były liczone dla prasy, dla portali internetowych, dla transmisji telewizyjnych, mediów społecznościowych oraz wydarzeń sportowych. Tutaj też te szczegółowe informacje są przedstawione. Jeśli będziecie państwo zainteresowani, to oczywiście chętnie tę prezentację udostępnimy.

Podmioty biorące udział w projekcie, szanowni państwo, to 38 podmiotów. W sumie zawarliśmy 40 umów. Dlaczego 40, a nie 38? W dwóch przypadkach, mianowicie GKS Katowice był podmiot występujący i w piłce nożnej, i w hokeju na lodzie oraz Polski Związek Piłki Ręcznej dla kobiet i dla mężczyzn. Tutaj mają państwo także podział na kobiety i mężczyzn oraz poszczególne dyscypliny. O realizacji celów umowy pan minister już wspomniał. Jak państwo mogą zobaczyć, zasięg to ponad 55 mln, a przypomnę, że deklarowany wynosił 40 mln.

Z samym kontekstem turystycznym, bo to też jest istotne, też znacznie przekroczył wartość wynikającą z umowy dla całości, czyli powyżej 56 mln. Teraz macie państwo podział na poszczególne dyscypliny i też już tych liczb nie będę przytaczała. Pan minister także o nich mówił, włącznie z terminami kontraktacji i osiągniętymi zasięgami. Tutaj w piłce nożnej widzimy, że zdecydowaną przewagę wykazuje PZPN i później Legia Warszawa i poszczególne kluby biorące udział w projekcie. Piłka ręczna wygląda w ten sposób – Industria Kielce też zdecydowanie na czele, ponad 40 mln, następnie piłka siatkowa – Zaksa Kędzierzyn-Koźle, to już niewielka różnica z Asseco Resovia Rzeszów i pozostałe kluby w kolejności osiągniętych zasięgów. Tutaj mamy koszykówkę – Śląsk Wrocław, później Legia Warszawa i potem pozostałe kluby. Hokej na lodzie to były tylko 2 podmioty i też różnica absolutnie niewielka, pomiędzy GKS Katowice, a samym związkiem hokeja na lodzie. Tenis stołowy, tak jak państwo widzą, też różnice nie są jakieś specjalnie znaczne – Siarka Tarnobrzeg na pierwszym miejscu.

Przykładowe świadczenia, które zostały zrealizowane przez podmioty biorące udział w przedsięwzięciu, to tak jak państwo mogą zobaczyć – umieszczenie logo, hasła „Poland Travel". „Poland Travel" było dla nas tym kluczowym hasłem, do którego chcieliśmy referować na stronie internetowej klubu, w oficjalnych mediach społecznościowych klubu, także w postach targetowanych płatnie do odbiorców zagranicznych w mediach społecznościowych, następnie przygotowywane były również grafiki tematyczne promujące Polskę, z wykorzystaniem oczywiście wizerunku zawodników, bo taki był cel m.in. tego projektu, zamieszczanie informacji w formie newsów na stronie, artykułów sponsorowanych, postów sponsorowanych podczas meczów, intro i outro w mediach wideo. Tu mają państwo przykładowe świadczenia kampanii reklamowej media własne, celem zobrazowania, promocja w miejscu wydarzenia, to przede wszystkim umieszczenie logo hasła na strojach meczowych, sportowych, treningowych zawodników, na strojach sztabu szkoleniowego, autobusach, koszulkach, czapkach itp., również na bandach, na tabliczkach, podczas konferencji, na ekranach, na parkietach, także dystrybucja ulotek, folderów, różnych gadżetów klubowych. To też macie państwo tutaj m.in. zobrazowane.

Przykładowe świadczenia dodatkowe, które poruszaliśmy na etapie negocjacji to m. in. zorganizowanie konkursów z nagrodami z logo „Poland Travel", dystrybucja gadżetów klubowych z logo „Poland Travel" wśród kibiców podczas meczów wyjazdowych, a także produkcja filmów promujących region zawodników. Tutaj macie również państwo przykładowe świadczenie, także przykładowe publikacje z walorami turystycznymi. Rozliczenie finansowe umowy dokładnie już pan minister przedstawił. Środki otrzymane w ramach umowy dotacji celowej w sumie zakontraktowane to 51,5 mln zł. Wydatkowaliśmy na całość powyżej 50 mln zł – 50 412 279,99 zł. Tu macie państwo także podział na poszczególne dyscypliny. Środki, które nie zostały wykorzystane zwróciliśmy na konto ministerstwa do dnia 31 grudnia, zgodnie z umową. Dziękuję bardzo za uwagę. To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy jeśli chodzi o POT, to całość już prezentacji?

Wiceprezes POT Małgorzata Wilk-Grzywna:

Nie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

No właśnie.

Wiceprezes POT Małgorzata Wilk-Grzywna:

Jeszcze raz, Małgorzata Wilk-Grzywna – wiceprezes POT. Chcielibyśmy jeszcze przedstawić działalność, zgodnie z harmonogramem dzisiejszego spotkania, Polskiej Organizacji Turystycznej, zarówno w kontekście sprawozdania za 2023 r., obiecuję, krótkiego i krótko przedstawić plany na 2024 r. Chciałam państwu powiedzieć, że działalność POT, promocyjna działalność, wspierająca branżę turystyczną jest zawsze odpowiedzią POT na zmieniające się potrzeby branży turystycznej, a w 2023 r. te potrzeby były, jak państwo się domyślacie, związane z koniecznością niwelowania skutków pandemii i wojny w Ukrainie. POT kierowała zatem więcej działań niż w innych latach na rynek krajowy. Zresztą my mocno focusowaliśmy się na rynku krajowym od 2020 r., inspirując naszych rodaków do korzystania z wypoczynku w Polsce. Można powiedzieć, że efektem tych naszych działań, a przede wszystkim były to działania całej branży turystycznej, ale my je wspieraliśmy, było to, że na koniec 2023 r. osiągnęliśmy poziom podróży krajowych na poziomie 2019 r., czyli tego roku przedpandemicznego. To było 52,2 mln podróży krajowych, w 2024 r. chcemy w większym niż dotychczas stopniu zająć się turystyką przyjazdową. Znamy też badania, że w 2024 r. turystyka przyjazdowa powinna się zupełnie odbudować. O ile właśnie w 2023 r. ruch przyjazdowy z zagranicy wynosił 19 mln przyjazdów turystów zagranicznych i był o 10% mniejszy niż w 2019 r., to myślimy, że w 2024 r. osiągnie ten poziom już sprzed pandemii. Dlatego chcemy wzmacniać tę swoją działalność promocyjną, wspierającą turystykę na rynkach zagranicznych poprzez działalność swoich zagranicznych ośrodków promocji Polski, tzw. ZOPOT, które działają na 25 rynkach, proszę państwa.

Mamy też taką szczegółową informację. Jeśli państwo chcecie jej wysłuchać, postaramy się też to zrobić w telegraficznym skrócie. Sprawę mogłaby przedstawić pani dyrektor planowania i rozwoju Joanna Węglarczyk, ponieważ tak się składa, że ja jestem wiceprezesem dopiero od 2 miesięcy, więc sprawozdań z tego co się działo w poprzednim roku dokładnie… Nie brałam w tym udziału. Rozumiem, panie przewodniczący, że jest taka potrzeba, żeby przedstawić?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

To jest szerszy obraz projektowanej promocji na rynkach zagranicznych. Jeżeli to wykracza poza dzisiejszy punkt, to możemy zrobić to kompleksowo w czasie następnego spotkania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proponuję w ten sposób, że po dyskusji, gdy będą pytania w tej sprawie…

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

…to państwo skorzystacie z tego, co macie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jasne. To pozostałe elementy zostawimy, pozasportowe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Dziękuję uprzejmie. Wobec powyższego otwieram dyskusję, łącznie, nad tą pierwszą częścią dotyczącą promocji poprzez sport, jak i również działalności POT. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Krupka.

Poseł Anna Krupka (PiS):

Nie wiem, czy mnie słychać. Słychać. Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, panie i panowie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo dyrektorowie, to bardzo ważny temat. Promocja turystyczna Polski poprzez sport jest bardzo istotnym tematem. Tak jak zostało tu podkreślone, przed pandemią turystyka była najszybciej rozwijającą się gałęzią polskiej gospodarki. To było 6% PKB. Cieszą mnie te zapewnienia i przewidywania, że turystyka być może w tym, albo w przyszłym roku już wróci na ten poziom, bo jest bardzo ważną dziedziną polskiej gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że oczywiście to zjawisko złożone, ale ogromne znaczenie ma promocja turystyczna Polski poprzez sport. Oczywiście o turystyce, o rozwijającej się turystyce, o przyciąganiu turystów mogą także decydować połączenia komunikacyjne, połączenia lotnicze, ale nie ulega wątpliwości, że takim ważnym impulsem jest właśnie promocja Polski poprzez sport, promocja polskich miast, regionów, ten marketing miast i regionów. To sportowe emocje przyciągają zainteresowanie nie tylko kibiców, ale także zwykłych turystów. Mówię to także jako poseł z województwa świętokrzyskiego i z Kielc, gdzie mamy klub na poziomie światowym – Industria Kielce – który zarówno w 2022 r. i 2023 r. był wicemistrzem ligi mistrzów. Brakowało naprawdę niewiele. Było bardzo blisko, zarówno w 2022 r., jak i w 2023 r. do zwycięstwa w lidze mistrzów. Wszystko w zasadzie rozegrało się w rzutach karnych. Warto zwrócić uwagę także na to, że tak naprawdę klub Industria Kielce w lidze mistrzów piłki ręcznej to klub z najniższym budżetem i dlatego potrzebuje wsparcia.

Powiem także o moich osobistych doświadczeniach. Kiedy byłam wiceministrem sportu i turystyki, odpowiedzialnym za turystykę, wizytowałam targi turystyczne w Tel Awiwie, w lutym 2019 r. Było spotkanie z touroperatorami i dyskusja. Wtedy mówiłam, że jestem posłem ze świętokrzyskiego, z Kielc. Oczywiście w Tel Awiwie kojarzą Polskę przede wszystkim poprzez Warszawę, Kraków, ale także Oświęcim. To jest cel ich wycieczek. Jeden z touroperatorów powiedział – Kielce, aha, Vive Kielce. Wtedy Industria Kielce nazywała się Vive Kielce. Tak naprawdę o istnieniu Kielc, szczególnie w Europie Zachodniej, mieszkańcy dowiadują się np. kiedy nasza drużyna, Industria Kielce gra np. z Paris Saint-Germain na ich hali w Paryżu, kiedy na neonie jest napisane Kielce vs Paris. To robi ogromne wrażenie i wtedy wszyscy pytają – co to Kielce, gdzie są Kielce i od tego zaczyna się zainteresowanie,

czyli ten marketing miast i regionów. Dlatego to wsparcie, które tak jak pan minister podkreślał, jest oczywiście wsparciem nakierowanym na promocję turystyczną Polski, ma ogromne znaczenie także dla tego rodzaju klubów sportowych, w których musimy pamiętać, że to był klub, teraz już może trochę mniej, ale to był klub, który tak naprawdę był fundamentem kadry narodowej i nadal w sumie jest, razem z Wisłą Płock. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Kamil Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem przede wszystkim podziękować przedstawicielom POT ale i Departamentu Turystyki MSiT za to, że przygotowali tak dobry program. Słyszeliśmy przed chwilą wszyscy jak profesjonalnie przygotowany i rozliczony został ten program, że był prowadzony w oparciu o obiektywne przesłanki, faktory i dane. Nie było tam żadnej uznaniowości i chciejstwa. Chciałbym państwu za to podziękować. Ci z państwa, którzy mieli okazję ze mną współpracować przy tworzeniu tego programu wiedzą, że nie zawsze było łatwo i przyjemnie. Chciałbym z perspektywy czasu też państwu podziękować za to, że czasami pohamowywaliście mnie w tej chęci zorganizowania tego programu możliwie jak najszybciej, aby on już w ubiegłym roku w pełni rozkwitł. Dzięki temu, dzięki państwa profesjonalizmowi i takiemu właściwemu podejściu udało się ten program zorganizować w taki sposób, że dzisiaj absolutnie nie można mieć do niego najmniejszych, w mojej ocenie, zarzutów.

Chciałem też podziękować panu ministrowi Borysowi, że przedstawił ten program z taką wrodzoną sobie delikatnością i umiejętnością ważenia słów. Chciałem jednocześnie poprosić pana ministra, żeby pan minister zaraził tą umiejętnością pozostałych członków kierownictwa MSiT, bo przysłuchując się niektórym wypowiedziom z ostatnich tygodni miałem wrażenie, ze MSiT chce sprowadzić ustami swojego szefa ten program do 2 incydentów – w Holandii i w Wielkiej Brytanii, a jak państwo przed chwilą usłyszeliście, to jest program kilkudziesięciomilionowy, z kilkudziesięcioma podmiotami, bardzo umiejętnie zaprojektowany, bardzo umiejętnie rozliczony, bardzo umiejętnie miernikowany. Dziś jak rozumiem są państwo na etapie ewaluacji tego programu, wyciągnięcia tego, co dobre, poprawienia tego, co się da poprawić i jak rozumiem, kontynuowania go w kolejnych latach, bo ten program jest, szanowni państwo, bardzo ważny.

Odnosząc się do wypowiedzi pana ministra, kibice nie mieli logo „Poland Travel" na swoich koszulkach, bluzach w jakichkolwiek aktywnościach. Logo „Poland Travel", tak jak było tutaj przedstawione, było umieszczane w bardzo wielu miejscach, przy okazji bardzo wielu innych akcji marketingowych i jak rozumiem mierzone było nie to, jak pisze się o Legii Warszawa czy jej kibicach, ale ile pisze się o Polsce w kontekście turystycznym, tak jak pani dyrektor nam to przed kilkoma minutami przedstawiła i na tym się co do zasady skupiajmy. Nie widźmy świata na czarno, nie przedstawiajmy, powiedziałbym, że czasami nawet z takim zacięciem, graniczącym z ojkofobią, w sposób jednoznaczny, tego, co się wydarzyło czy to na Wyspach Brytyjskich, czy w Holandii, a co dotyczyło zarówno sztabu, jak i zarządu, jak i kibiców Legii Warszawa. Tam naprawdę dochodziło do absolutnie niejednoznacznych sytuacji i z faktów, które posiadamy, czy posiadaliśmy jeszcze wtedy, gdy byłem ministrem sportu i turystyki, absolutnie nieodpowiedzialnym jest kierowanie narracji, jakoby to była w 100% polska wina. To polscy kibice tam rozrabiali, czy prezes Mioduski być może był chuliganem w brytyjskim barze, jak mogliśmy to zrozumieć z niektórych wypowiedzi. Apeluję i proszę pana ministra, aby pan zaraził tą dyplomacją wrodzoną sobie, umiejętnością przedstawiania trudnych tematów w akceptowalny sposób, wszystkich swoich kolegów z ministerstwa i wszystkich swoich współpracowników.

Jednocześnie apeluję o to, szanowni państwo, żebyśmy ten program kontynuowali. Jak widać ten program przynosi efekty, jest profesjonalnie przygotowany, jest profesjonalnie omiarowany i można na pewno sporo w nim poprawić, co jest zrozumiałe, ale nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Kontynuujmy ten program. Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Warto, aby to wybrzmiało. Bardzo często to mówię, przedstawiając programy, które państwo kontynuujecie i będę zawsze chwalił, jeżeli zdecydujecie kontynuować

to, co zadziałało w ostatnich latach i to, co przynosi nam, polskiemu sportowi i polskiej turystyce korzyści, że na ten program POT w wyniku moich działań pozyskała dodatkowe środki. Ten program był realizowany nie kosztem jakiejkolwiek innej aktywności promocyjnej prowadzonej przez POT, ale w oparciu o dodatkowe środki, które wpłynęły, na realizację właśnie tego programu z budżetu państwa.

Szanowni państwo, z tego co pamiętam, w budżecie na 2024 r. mieliście utrzymane to dofinansowanie dla POT, w związku z czym absolutnie nie widzę powodu, aby tego programu nie kontynuować. Szczególnie, że ten program ma jeszcze jeden skojarzony cel. To nie jest cel główny, bo celem głównym jest oczywiście promowanie polskiej marki, ale to jest cel skojarzony. On nie jest miernikowany, ale dla nas, jako członków Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki myślę, że również ważny. To jest wsparcie finansowe polskiego sportu, polskich klubów sportowych, które mają nas reprezentować na arenie międzynarodowej. Przez wiele lat mówiono o tym, że poprzez słabość finansową polskich klubów, te kluby w momencie, kiedy osiągają sukces sportowy, który się wiąże z tym, że jacyś zawodnicy wybijają się ponad przeciętność, bo to przyniosło ten sukces sportowy, zmuszeni są tych wybijających się ponad przeciętność zawodników sprzedawać, jak tylko pojawi się jakieś zainteresowanie ze strony klubów zagranicznych, żeby zapewnić sobie budżet, a ten program pozwala tego uniknąć. Pozwala utrzymać najsilniejszą kadrę, a daj Boże ją jeszcze wzmocnić, przed tym, jak przychodzi nam walczyć z silnymi przeciwnikami na arenie międzynarodowej, po to, aby budować markę polskiego sportu i markę polskich klubów sportowych.

Przy tej okazji chcę, szanowni państwo, zwrócić się do posłów koalicji rządowej z jeszcze jednym apelem, w odniesieniu do informacji, która spłynęła, a może nawet uderzyła, jak taki ciężki młot kilka godzin temu, dotyczącej Zaksy Kędzierzyn-Koźle. Szanowni państwo, zróbcie co w waszej mocy jako posłowie koalicji rządowej, którym na sercu leży dobro polskiego sportu, aby Grupa Azoty wycofała się z tej decyzji, moim zdaniem haniebnej. To spółka Skarbu Państwa. Mówię to nie tylko jako były minister sportu i turystyki, ale także jako były członek zarządu Grupy Azoty w Kędzierzynie i jako były członek rady nadzorczej Zaksy. Naprawdę mamy unikalną drużynę, która 3 lata z rzędu wygrała ligę mistrzów. To się nigdy w historii naszego sportu nie zdarzyło i dzisiaj spada jak grom z jasnego nieba na nas informacja, że Grupa Azoty wycofuje się ze sponsorowania. Nie pozwólcie na to, szanowni państwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan minister chciał zabrać głos. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Panie ministrze, starałem się być delikatny, żeby nie poruszać tych rzeczy, które oburzyły, ale niech pan też oceni rzeczywistość realnie. Na końcu, tak jak wspomniałem, elementy, które związane są z aresztowaniem prezesa Legii, dwóch zawodników, rozumie pan… Niech pan też nie upraszcza sytuacji, bym prosił. Zostawiam kwestię przyczyn, ale ta informacja, te obrazy poszły w świat.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Prezes nie był aresztowany.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Został zatrzymany, ale proszę dać mi dokończyć. Nie możemy, bo dysponujemy wspólnie środkami publicznymi, w pewien sposób tolerować sytuacji, które wpływają na ocenę wizerunkową, jeżeli przekazujemy środki publiczne. Proszę dać mi dokończyć i nie przerywać.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Apeluję do pana w trosce o pana dobro. Proszę nie iść w tym kierunku, bo już pan powiedział jedno zdanie za dużo. Pan jest ministrem, pan powiedział, że prezes był aresztowany.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Prosiłbym…

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Prezes nie został aresztowany. Musimy być naprawdę ostrożni w wypowiadaniu takich słów.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Panie ministrze, ale prosiłbym…

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Uprzejmie proszę, może po kolei, nie przerywajmy sobie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Naprawdę starałem się być delikatny, żeby nie poruszać tych spraw, które są sprawami delikatnymi, bo mają charakter wizerunkowy, za które my wszyscy płacimy. Musimy przeanalizować tę trudną sytuację tych dwóch poważnych incydentów, które miały miejsce w Alkmaar oraz podczas meczu z Aston Villa, dlatego że one się obiektywnie wydarzyły i nie były niestety promocją polskiego sportu. Podkreślam raz jeszcze, media działają bezwzględnie. Każdy element negatywny jest wyśrubowany wielokrotnie poważniej i te rzeczy także musimy w tej dyskusji ocenić, odpowiednio przygotować elementy zapobiegawcze na przyszłość. Podkreślam raz jeszcze, dysponujemy wszyscy środkami publicznymi. To, co ma się wydarzyć w kontekście promocji Polski przez udział sportowców w różnych wydarzeniach jest elementem dla nas istotnym. Podkreślam raz jeszcze, nie zgubmy podstawowej rzeczy, która jest wynikiem konstrukcji prawnej tego programu. Na końcu efekt promocji ma zadziałać w taki sposób, aby do nas turyści przyjechali. To nie jest sensu stricte wsparcie zespołów na prowadzenie działalności sportowej, bo od tego są inne programy. To jest element programu, który ma wpłynąć na markę Polski i ostatecznie na to, żeby dzięki promocji poprzez drużyny i zawodników do Polski przyjechało jeszcze więcej turystów. Każda sprawa związana z jakimkolwiek incydentem i trudną wizerunkowo sprawą jest dla nas w kategoriach promocji elementem po prostu negatywnym, nie wpływa na te cele. Prosiłbym, aby ważyć każdą z tych sytuacji i oceniać ją obiektywnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze myślę, że też mamy bardzo dobre przykłady, bo Euro 2012 i jak jesteśmy tutaj wszyscy, to się w pełni zgodzimy, że to była największa impreza w historii, zrealizowana przez Polskę, oczywiście wtedy wspólnie z Ukrainą.

Realnie, mówię to też jako poseł z Wielkopolski, rzeczywiście ten efekt Euro z punktu widzenia turystyki i oddziaływania w późniejszym czasie był naprawdę widoczny. Mówię to z perspektywy Poznania, grupy, gdzie mieliśmy kilkadziesiąt tysięcy Irlandczyków, Włochów, Chorwatów. Muszę też powiedzieć, że potem, z perspektywy, praktycznie do pandemii, ten rynek turysty skandynawskiego w Wielkopolsce, a szczególnie w Poznaniu, choć nie tylko, bo również w Bydgoszczy i Toruniu, bardzo mocno się rozwijał i myślę, że to naprawdę było coś, co rzeczywiście zostało wykorzystane.

Myślę, że jak tutaj wszyscy jesteśmy, dobro polskiego sportu jest dla nas najważniejsze. To nie podlega jakiejkolwiek dyskusji. Zdajemy sobie sprawę, że promowanie polskich walorów turystycznych przez sport może być skuteczne, ale tak jak powiedział pan minister, pewne rzeczy, jeśli chodzi o pewne kwestie, musimy być bardzo delikatni. Wybrzmiewają kwestie naszych drużyn, ale powinniśmy też zwrócić uwagę na gigantyczny potencjał naszych sportów indywidualnych. Przecież taka marka, jak Iga Świątek, zresztą przecież podczas procedowania tej ustawy, jak sobie dobrze przypominam, taka poprawka została przez nas zgłoszona, która została zaakceptowana. Myślę, że nie mamy zbyt wiele nazwisk, które są brandami naprawdę światowymi, które ważą niesamowicie dużo i mogą one być naprawdę, przy odpowiedniej inwestycji, odpowiednim poprowadzeniu, czymś, co z punktu widzenia polskiej turystyki i też trudnego momentu, zdając sobie sprawę, gdzie jesteśmy, jak wygląda geopolityka i tego, że rzeczywiście promowanie polski, jako bardzo dobrej destynacji, ale też jako miejsca bezpiecznego jest bardzo ważne i też trzeba bardzo uważać.

Powiem trochę z perspektywy mojej drużyny – Lecha Poznań. Przecież też był taki moment, gdy rzeczywiście wiele drużyn, szczególnie piłkarskich…, ale też absolutnie

trzeba powiedzieć – gdzie jest ta turystyka, ten kibic, realny kibic, który przyjeżdża za drużyną. Oczywiście, piłka nie ma sobie równych i to nie podlega dyskusji, ale też widziałem jakie były problemy, ale przede wszystkim jakie było… Powiem bardzo delikatnie. Rzeczywiście, gdy Lech Poznań grał w lidze Europy w ćwierćfinale, oprócz tego, że spotykaliśmy się i dyskutowaliśmy na temat praw transmisyjnych i od razu sugeruję, że powinniśmy na przyszłość, jako Komisja, są też z nami przedstawiciele Ekstraklasy, porozmawiać w ten sposób, żeby potem nie dochodziło do takich sytuacji, że była oczywiście możliwość dostępu, jeżeli chodzi o łącza internetowe, ale nie było możliwości skorzystania z tego, abyśmy nasze drużyny mogli pokazać np. na meczach wyjazdowych, więc to też jest ważne i myślę, że o tym też powinniśmy rozmawiać, także z punktu widzenia potem ewentualnie promocji. Wtedy był problem, bo Lech był na rynkach, przede wszystkim grał z drużynami, które z punktu widzenia naszego, turystycznego, są bardzo ważne, bo Skandynawia, jak wszyscy tu jesteśmy wiemy, jest bardzo ważnym kierunkiem, a bym bardziej że w Lechu grają świetni Skandynawowie. Kapitanem naszej drużyny jest Ishak i to jest ważne, bo jeżeli człowiek, który jest rozpoznawalny, nie tylko na rynku szwedzkim, ale skandynawskim, będzie mówił visit Poland, visit Poznań czy Wielkopolskę, bo tu jest po prostu świetne miejsce, aby przyjechać na weekend, aby móc tu dobrze spędzić czas, bo przecież świetnie się zaaklimatyzował kapitan naszej drużyny w stolicy Wielkopolski, z czego jesteśmy bardzo dumni. To rzeczywiście przy odpowiednim, mądrym prowadzeniu tego typu kampanii jesteśmy w stanie bardzo dobrze przełożyć to na długofalową politykę, jeżeli chodzi o budowanie odpowiedniej promocji tego, że my też to widzimy, że na meczach Lecha Poznań jest coraz więcej Skandynawów, którzy chcą i przyjeżdżają na weekend do Poznania, szczególnie po wielkim projekcie rewitalizacji naszego miasta.

Myślę, że musimy próbować znaleźć gdzieś w tym wszystkim złoty środek, bo myślę, że to jest kluczowe. Jak wszyscy się zgadzamy, sukcesy naszych drużyn to jest powód do dumy i do tego, żebyśmy ten potencjał wykorzystywali, a jeżeli dochodzi do problemów wizerunkowych, to też wszyscy powinniśmy zastanowić się i też to musi być odpowiedzialność klubów, które, jeśli chcą brać za to pieniądze, muszą sobie zdawać sprawę jakie muszą być konsekwencje i w jaki sposób trzeba ten poziom pod każdym względem prowadzić. Myślę, że to jest oczywiście poważny temat do rozmowy, w jaki sposób i czy to dalej powinno być kontynuowane, ale myślę, że szczególnie biorąc pod uwagę naszych wielkich sportowców, w takich sportach, bym powiedział, jak tenis, gdzie w ogóle nie podlega to już dyskusji, powinniśmy na ten temat dyskutować. Myślę, że dobre przykłady mamy, które się sprawdziły i gdzieś spróbujmy znaleźć złoty środek, a na pewno jakaś tam próba wzajemnych zaczepek chyba zupełnie nie jest potrzebna, bo właśnie m. in. powinniśmy się koncentrować na tym, co zadziałało, a co nie zadziałało. Taka moja sugestia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Uprzejmie proszę w tej chwili naszych gości o zabranie głosu. Pan Marcin Animucki, uprzejmie proszę.

Prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki:

Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Składam też słowa podziękowania dla Polskiej Organizacji Turystycznej, która przekazała podsumowanie tego programu, który z naszej perspektywy, a nie mówię tylko z perspektywy piłki nożnej, bo jestem w stałym kontakcie ze wszystkimi szefami lig koszykówki, piłki ręcznej, siatkówki, czy to hokeja na lodzie, bo to tak naprawdę inicjatywa tych pięciu dyscyplin, najbardziej popularnych w kraju doprowadziła do tego, że można było ten program z panem ministrem też stworzyć i go przeprowadzić.

Nie będę mówił o celach tego programu z punktu widzenia turystyki, bo one zostały znakomicie przekazane przez moich poprzedników, ale także z punktu widzenia sportowego i społecznego, bo to są chyba dwa elementy, które łączą ten cały program i budują jego szansę na realizację także w przyszłości. Środki, które były przekazywane z tego programu wzmacniały jakość sportową naszych drużyn, tak aby można było skutecz-

nie promować Polskę poza granicami, trzeba także dobrze ją reprezentować na najwyższych szczeblach europejskich. Zarówno, jeżeli chodzi o hokej na lodzie, bo nasi koledzy z Comarchu, którzy też prowadzą i drużynę piłkarską, i hokejową byli beneficjentami tego projektu. Prezes Koszarek prosił mnie, żeby wspomnieć o występach jego drużyn, czyli Śląska Wrocław w Eurocupie i Legii Warszawa, Anwilu Włocławek, który przecież zdobył po raz pierwszy historyczny puchar na poziomie europejskim. Spójnia Stargard, FIBA Europe, to są przykłady, że tak naprawdę beneficjentami tego programu są bezpośrednio sportowcy i kluby sportowe z tych wielkich, dużych dyscyplin, za którymi idzie właśnie to przesłanie, żeby wizytować miasta, regiony czy cały kraj.

Dla nas jest to także niezwykle ważny projekt pod kątem wzmacniania jakości sportowej drużyn piłkarskich. My w ostatnich latach awansowaliśmy z 32 miejsca w rankingu UEFA i przyszły sezon będziemy zaczynać z 18. Te środki spowodowały, że czy to Lech Poznań, Legia Warszawa, czy Raków Częstochowa mogły rywalizować i trochę nadganiać ten stracony, trzydziestoletni czas, kiedy tego dofinansowania na wszystko brakowało. Byliśmy w stanie rywalizować jak równy z równym, zeszły rok – super wyniki Lecha Poznań. W tym roku faza grupowa Rakowa Częstochowa czy ćwierćfinał Legii Warszawa, to są naprawdę wyniki, których przez lata oczekiwaliśmy od naszych klubów. Liczymy na więcej, bo jeżeli w dobrym systemie gry naszych klubów zafunkcjonujemy przez najbliższe 2 lata, to muszę powiedzieć, że ze względu na zmiany w organizacji pucharów europejskich, czy to Champions League czy Europa League jesteśmy w stanie bezpośrednio awansować, bez kwalifikacji, które są niezwykle trudne. Ten okres kwalifikacji, o czym wspominał pan minister, to był kluczowy dla nas moment, bo rzeczywiście wtedy najlepsi zawodnicy byli transferowani zewnątrz. Dzięki także pieniądzom płynącym z POT można było powiedzieć o wydłużeniu kontraktów czy to z Liszakiem, czy to z Idim, czy z Josue, graczami, którzy normalnie w takich warunkach by opuszczali po prostu naszą ligę i szli do lig mocniejszych, a w tym obszarze kwalifikacji, w lipcu i sierpniu, kiedy były podpisywane te umowy, te kluby mogły tych zawodników kontraktować na kolejne sezony.

Dla nas niezwykle ważne jest, że sukcesy polskich drużyn leżą na sercu dużej części Polaków. Większość z nich kibicuje bowiem jednej z tych sześciu dyscyplin, o których mówiliśmy. Na pewno te międzynarodowe sukcesy polskich drużyn mogą być też skuteczną inspiracją dla dzieci i młodzieży wewnątrz kraju, bo też mówimy o turystyce wewnętrznej. Z naszej strony jesteśmy do pełnej dyspozycji, możemy przekazać też pisemnie to nasze podsumowanie tego programu tak, aby także nieobecni członkowie Komisji mogli się z nim zapoznać. Jednocześnie także warto zauważyć, że w ostatnich dniach zwróciliśmy się do MSiT – jako 5 dyscyplin, czyli 5 zawodowych lig sportowych: hokej, siatkówka, piłka ręczna, koszykówka i piłka nożna – z prośbą o kontynuację tego programu, który jest niezwykle wartościowy, zarówno ze względu na te aspekty promocyjne i turystyczne, ale także w jaki sposób te środki pomagają rozwojowi wszystkich klubów. Jak widzieliśmy, to 38 instytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z państwa? Jeśli nie ma zgłoszeń… Tak? Uprzejmie proszę.

Prezes zarządu Superligi sp. z o.o. Piotr Należyty:

Dzień dobry. Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję dyscyplinę piłki ręcznej – Piotr Należyty, Orlen Superliga, Orlen Superliga Kobiet.

Bardzo dziękuję państwu za ten program, który został uruchomiony, w imieniu wszystkich klubów występujących w rozgrywkach Orlen Superligi czy Orlen Superligi Kobiet i w tych rozgrywkach europejskich. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze kilka istotnych elementów. To, że sport stanowi bardzo ważny element promocji, to myślę, że bardzo dobrze państwo to przedstawili. Jeśli spojrzymy np. na piłkę ręczną, to rozgrywki europejskie, sama liga mistrzów, w której grają nasze zespoły i jak powiedziała pani minister, dochodzą do samego finału tych rozgrywek, to jest oglądalność na poziomie ponad 500 mln telewidzów w kilkudziesięciu krajach Europy. To nie jest przypadek, że wielkie marki światowe wielu krajów wykorzystują sport do promocji w swoich

działaniach. Bardzo się cieszę, że w naszym przypadku też ten sport został zauważony jako ważny kanał komunikacji. To jest naprawdę istotny element w strategii wielu firm, marek, osób, w zakresie promocji. To jest jeden z elementów. Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na drugi element, bo dużo mówimy o celach związanych z promocją sportu wśród dzieci i młodzieży, w edukowaniu dzieci i młodzieży i w promocji aktywnego trybu życia. Bez posiadania zespołów, które rywalizują w Europie nie będziemy w stanie na dobrą sprawę przyciągać dzieciaków do rywalizacji sportowej.

Podam tylko kilka liczb. Jeżeli nasza reprezentacja osiągała wyniki parę lat temu – mówię o piłce ręcznej – mecze oglądało średnio 3–4, a w szczytowych momentach do 8 mln telewidzów. Jeżeli sobie spojrzymy na to, jak wygląda zainteresowanie sportem w naszym kraju, to jest to w tym momencie, według badań, ponad 80% osób. Tyle osób interesuje się sportem w naszym kraju. W związku z tym to zainteresowanie, osiąganie wyników sportowych pozwala nam pracować nad tym, aby te dzieciaki przychodziły, trenowały i to jest bardzo duża różnica w tym, jak osiągamy te wyniki i jeśli tych wyników sportowych nie ma. Chciałbym jeszcze bardzo zwrócić uwagę, z takiego typowo sportowego punktu widzenia, jeżeli spojrzymy na to, jak wyglądała dyscyplina piłki ręcznej 3–4 lata temu, to w fazach grupowych i europejskich pucharów grały 3 zespoły. W ostatnim sezonie, po uruchomieniu tego programu w pucharach europejskich wystartowało wszystkie 6 uprawnionych do tego zespołów – 5 grało w fazach grupowych, a 2 nie wystartowały tylko dlatego, że nie wiedziały do końca czy ten program zostanie uruchomiony. W przypadku wielu dyscyplin sportowych, w tym piłki ręcznej, możliwość rywalizacji w Europie wiąże się z kosztami, które często przekraczają możliwości budżetowe klubów, sponsorów finansujących te kluby czy samorządów. W związku z tym w naszym przypadku było tak, że zespoły, które były uprawnione do gry w Europie nie były w stanie rywalizować w Europie. Jeżeli przytoczę tylko liczby, to jeśli chodzi o przychody w fazach grupowych takich rozgrywek jak piłka ręczna, siatkówka, koszykówka – są one podobne – to za awans do fazy grupowej jest około 3 tys. euro. Takie jest wynagrodzenie mniej więcej za awans do fazy grupowej – mówię o lidze europejskiej, bo to są te rozgrywki, które są dla nas najbardziej istotne. Za punkt, w zależności od rozgrywek, jest między 1 tys. euro, a 500 euro. Wcześniej trzeba zapłacić 15 tys. euro np. w lidze kobiet – depozytu – z którego gdzieś tam później te środki są też wypłacane.

Jeżeli chcemy budować reprezentację Polski – szeroko mówię o reprezentacji Polski – po to, żeby pociągać te miliony, te 80% społeczeństwa, a wiemy doskonale, że sport łączy ludzi, buduje pozytywne postawy społeczne, wpływa na minimalizację różnych kwestii patologicznych, to ważne jest, żeby sportowcy, polscy sportowcy, a tak jest w przypadku piłki ręcznej i wielu innych naszych dyscyplin, muszą rywalizować na poziomie europejskim, czyli np. w fazach grupowych europejskich pucharów. Bez tej rywalizacji nie będziemy w stanie doprowadzić do tego, żeby reprezentacja odnosiła sukcesy. Świetnym tego przykładem jest siatkówka, której przez lata udało się to zbudować i siatkówka osiąga te sukcesy, i na poziomie klubowym, i na reprezentacyjnym, co też się przekłada na zainteresowanie dyscypliną. Prócz tego elementu promocyjnego, który jest głównym celem i który jest jak najbardziej kluczowy w tych całych działaniach, to myślę, że też warto zwrócić uwagę, że stawiając na te działania promocyjne dla kraju, w którym kierunku te środki idą, ten element jest zdecydowanie szerszy.

Ostatni element – jeżeli mówimy o występach naszych zespołów klubowych w rozgrywkach europejskich, to tak jak w tym momencie, w dniu dzisiejszym Industria Kielce będzie grała z niemieckim zespołem z Magdeburga, to oglądalność takich spotkań w Niemczech potrafi być kilkumilionowa. To są doskonałe momenty do komunikacji, do promocji, do wizerunku. O tym bardzo fajnie opowiadała pani minister Krupka, jak to wygląda, jeśli chodzi o piłkę ręczą. To są elementy, na które z naszej strony chciałem zwrócić uwagę, ponieważ realizacja tego programu, prócz tych elementów promocyjnych, które są celem strategicznym, do czego sport jest po prostu gotowy i to się dzieje na całym świecie, są jeszcze elementy, które pozwalają nam budować cały sport, łącznie z reprezentacją. Ostatni element – z naszej perspektywy to jest istotne, żeby utrzymywać tych kluczowych, pojedynczych zawodników zagranicznych, bo zupełnie inaczej Polacy podnoszą swoje kompetencje przy takich zawodnikach. To przekłada się na jakość

treningu, pewne postępowania. To nie jest tak, że z samych Polaków jesteśmy w stanie zbudować zespół i doprowadzić do tego, żebyśmy mieli ten sport na wysokim poziomie. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za umożliwienie mi tej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, szanowni goście, Wysoka Komisjo, wszyscy tutaj, poczynając od posłów, kończąc na prezesach lig związanych ze sportem, wszyscy mówili o tym programie w samych superlatywach.

Wszyscy tutaj przedstawiali, udowadniali, że ten program jest bardzo potrzebny, daje wymierne korzyści popularyzacji sportu, ale też i powoduje, że zagranica interesuje się naszymi walorami turystycznymi i chyba to jest bardzo ważne. To, co powiedzieli ostatnio przedstawiciele lig też jest ważne, bo te środki, panie ministrze, są klubom bardzo potrzebne. Żeby rywalizować z tymi najlepszymi, te środki są potrzebne. Żebyśmy byli najlepsi, to musimy mieć w klubach bardzo dobrych zawodników, żeby ci najmłodsi, zaczynając od tego najmłodszego kilkulatka, mogli się wzorować na najlepszych zawodnikach. Nie ma tu wyjścia, wydaje mi się panie ministrze – zadaję krótkie pytanie, konkretne, tak jak kibice zadają – czy ten program będzie mógł być dalej realizowany przez POT? Czy ministerstwo zapewni odpowiednie środki i dalej to, co dobre, ponad podziałami, bo w sporcie powinno być ponad podziałami, liczy się sport, wyniki. Czy będzie, panie ministrze, mógł ten program być dalej kontynuowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan – już momencik…

Prezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej Marek Ciechanowski:

Przedstawię się.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

…minister Bortniczuk mówił, że zapewnił środki w budżecie, przeszły, są, w związku z powyższym zapewne w tym roku będą realizowane w kwocie. Następny to oczywiście kwestia rządu. Uprzejmie proszę o przedstawienie się.

Prezes ITRP Marek Ciechanowski:

Marek Ciechanowski – prezes Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałem cofnąć się o rok, do 2023 r., kiedy był wprowadzany ten program, jako że reprezentuję turystykę.

Kiedy na radzie POT usłyszeliśmy o tym programie i wsparciu polskiego sportu, to większość z nas miała bardzo mieszane uczucia i w zasadzie większość była nastawiona anty. Teraz, kiedy mamy już pełny obraz tego programu, który został zrealizowany, jak został zrealizowany, jakie przyniósł efekty, to mam jeden wniosek. Jeżeli program będzie dalej trwał i będzie kontynuowany, to żeby ta informacja, która została dziś przedstawiona posłom, dotarła też do organizatorów turystyki, do biur podróży, żeby oni się dowiedzieli, że jednak te pieniądze są skuteczne i pomagają w promocji Polski. Przeważnie, to mówią tak: jakby wydano tylko na reklamy w telewizji i gazetach, to pewnie byłby ten sam efekt. Prawdopodobnie nie byłby taki sam efekt, dlatego taki mój wniosek tutaj, żeby upublicznić te wszystkie dane, które dziś zostały przedstawione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, dziękuję za ten etap dyskusji z udziałem pana ministra.

Przy prowadzeniu teraz ewaluacji i przygotowaniu nowych założeń mam uprzejmą prośbę. Czas biegnie. Rozgrywki nie czekają, mają swój terminarz. W związku z powyższym nasza uprzejma prośba, aby w połowie maja można było dojrzały program, na forum Komisji zaprezentować. Oczywiście rozumiem, że ta ewaluacja i to nowe podejście jest tym czynnikiem, który jest prowadzony z partnerami. Mam na myśli tych, którzy realizowali ten projekt. To też jest istotne, żeby wspólnie poszukiwać jak najlepszego efektu, rozumiejąc pana ministra, że reprezentuje podatnika i musi dbać o efektywność wykorzystania środków publicznych. Przychylając się również do tych sugestii, że ten pro-

gram oprócz zaproszenia turystów do Polski, jako podstawowego celu – jeden z panów powiedział – podnosi sportową jakość naszych klubów uczestniczących w rozgrywkach, a co za tym idzie również i promocję sportu wśród mieszkańców, a zwłaszcza wśród młodych osób, o które wszyscy na każdym polu walczymy, aby jak najwięcej z nich uprawiało sport. Dziękuję. Jeszcze bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przedstawimy oczywiście założenia, pamiętając również o tym, o czym powiedział też pan zastępca przewodniczącego Rutnicki.

Pamiętajmy, że sport jest dźwignią reklamy i promocji. To jest oczywiste. Pamiętajmy również o tych, którzy osiągają w sportach indywidualnych największe sukcesy. Podam przykład. Jeżeli mamy blisko 1 mln turystów w Stanach Zjednoczonych, to jest rynek bardzo rozwojowy turystycznie. Przykładam taką prostą dźwignię, jako wniesienie pod te elementy dyskusji, która powinna przede wszystkim towarzyszyć ocenianiu tego programu z punktu widzenia efektywnej promocji turystyki poprzez sport. Jeżeli mamy Jeremiego Sochana, który jest ikoną NBA i ma ogromny kapitał promocji, to taka jedna osoba jest w stanie, uwzględniając ten blisko milionowy wolumen turystów amerykańskich z dużym portfelem w turystyce, przełożyć ogromny aspekt. Iga Świątek, wspomniana, Lewandowski na rynku światowym, nie mówiąc już o jego niemieckich doświadczeniach – poszukajmy tak naprawdę i to jest przedmiotem naszych zaawansowanych prac, w jaki sposób sport i jego promocja, który ma aspekty, o których wspomnieliśmy, dźwigni całych dyscyplin, promocji wśród młodych ludzi, to jest cały system. Pamiętajmy również, że te elementy muszą być wykorzystane niezwykle efektywnie, dlatego taki program przedstawimy i prosiłbym jeszcze o odrobinę cierpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Przystępujemy w tej chwili do pierwszego punktu – rozpatrzenia informacji na temat wdrażania programu rozwoju turystyki społecznej. Może minutkę przerwy, bo panowie są z innego kręgu turystyki. Teraz walczymy o tych, którzy mają chude portfele. Dobrze, dziękuję. Strona rządowa zostaje, bo reprezentuje wszystkich.

Informacja na temat wdrażania programu rozwoju turystyki społecznej sprzyjającej aktywności fizycznej społeczeństwa. Uprzejmie proszę pana ministra lub osobę upoważnioną o dokonanie wprowadzenia. Materiał w tej sprawie panie i panowie posłowie otrzymali.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Bardzo dziękuję. Przekazaliśmy dosyć obszerny materiał dotyczący całego aspektu turystyki społecznej.

Chcę powiedzieć, że przykładamy do turystyki społecznej bardzo ważną wagę i rolę, i cały ten zakres części turystyki społecznej będziemy chcieli uwzględnić w rozpoczęciu prac nad strategią rozwoju turystyki. Ona musi być niezwykle mocno ujęta, jeżeli chcemy wykorzystać ten potencjał i szansę na wiele grup społecznych, które mogą partycypować, i brać udział w turystyce społecznej poprzez aktywizację. Cały zakres turystyki społecznej został we wszystkich dokumentach, o czym też państwu w takim krótkim wprowadzeniu powiedzieliśmy. Został uwzględniony we wszystkich dokumentach i Komisji Europejskiej, i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, w dokumentach światowych. Zawsze jest tak, że turystyka społeczna wymaga interdyscyplinarnego działania. W naszym zakresie najistotniejszego, w korelacji również z ministerstwem edukacji, jeżeli chodzi o kwestie młodzieży i partycypacji młodych osób w turystyce; Ministerstwa Zdrowia, jeżeli chodzi o kwestie profilaktyki wśród grup senioralnych, także ministerstwa polityki spraw społecznych i polityki rodzinnej, dlatego że to są rzeczy, które także wymagają wsparcia w grupach, które bez wsparcia nie są w stanie brać aktywnego udziału w turystyce.

Chcieliśmy państwu też wskazać pewne zakresy, które są związane ze wsparciem turystyki. Odniosę się do 2023 r., bo te rzeczy będą w pewien sposób przełożone i będą obrazować aktualny moment, tegoroczny. Otóż w dwóch programach, finansowanych z dwóch źródeł, z jednej strony z funduszu, z drugiej strony ze środków budżetu państwa łącznie wydatkowaliśmy kwotę blisko 10 mln zł na bezpośrednie wsparcie turystyki spo-

łecznej. Efekty tych części na pewno były niewystarczające. Uważam, że to jest aspekt, obszar, który wymaga znacznie poważniejszego wsparcia, jeżeli mamy zwiększyć jego oddziaływanie. Ponad 4000 beneficjentów skorzystało ze wsparcia w obydwu programach. Pierwszy z nich dotyczył przede wszystkim rozwoju turystyki społecznej sprzyjającej aktywności fizycznej, także upowszechnienia turystyki wśród osób starszych, dzieci z domów dziecka oraz dzieci z niepełnosprawnościami, także ich opiekunów, w trzech obszarach priorytetów: „My też zwiedzamy", transferu wiedzy i kampanii społecznej. Łącznie, jak wspomniałem, to kwota 6323 tys. zł finansowana w tych trzech priorytetach z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz bezpośrednio z budżetu 2500 tys. zł.

Dodatkowo chciałbym powiedzieć, nie wchodząc w szczegóły tych dziesiątek stron, które państwu przekazaliśmy, tam są opisane wszystkie priorytety, wszystkie działania, także podmioty, które otrzymały finansowanie i zakresy tych programów, które uzyskały wsparcie. Każdy z nich jest niezwykle cenny, bo każdy z nich aktywizuje albo osoby starsze albo dzieci z niepełnosprawnościami, opiekunów i stymuluje aktywizację. Nie będę wchodził w te istotne szczegóły, ale chciałbym także wskazać, że w ten aspekt turystyki społecznej, musimy przede wszystkim włączyć również to, co dzieje się w sąsiednich ministerstwach. Stąd niezbędną rzeczą będzie właśnie takie interdyscyplinarne powiązanie i współpraca z ministerstwami. Jeżeli chodzi o ministerstwo edukacji tylko w latach 2022–2023 zostało przekazanych 152 mln zł, które wspierały przede wszystkim wyjazdy dzieci, wycieczek szkolnych w tej części profilu krajoznawczego. Dodatkowo jeszcze dosyć istotnie zadziałał program „Erasmus" i „Erasmus+" który dotował wyjazdy i aktywizację dzieci i młodzieży w tym zakresie. To też jest niebagatelny stymulant wyjazdów, trochę wymuszonych środkami europejskimi, ale zawsze mający swoje dość duże oddziaływanie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze wsparciem osób z niepełnosprawnościami oraz osób starszych, to łączne wydatki, które zweryfikowaliśmy na stymulowanie de facto turystyki uzdrowiskowej, bo ona ma największy charakter wsparcia, to łączne wydatki NFZ, ZUS i KRUS w tym zakresie, wyniosły 1200 mln zł. Jeżeli chodzi o dofinansowanie pobytu bezpośrednio w uzdrowiskach osób starszych, odpowiednio 786 mln zł, dzieci młodzieży 29 mln zł, a wsparcie z PFRON w turnusach rehabilitacyjnych to 144 mln zł. Dlaczego o tym mówię? Mówię to dlatego, że właściwie wszystko koncentruje się w tych ponad 30 miejscach, w miejscowościach uzdrowiskowych, które są główną destynacją, jeżeli tak to można nazwać, części turystyki uzdrowiskowej, wspieranej przez budżet państwa i jednostki, które wymieniłem. W ślad za tym jest dodatkowy aspekt turystyczny, czyli elementy uzdrowiskowe, rehabilitacyjne zdrowotne, a tak naprawdę dodatkowe elementy usług towarzyszących w miejscowościach bezpośrednio uzdrowiskowych i pochodnych.

Jeżeli chodzi o osoby, które według danych GUS wzięły udział w turystyce społecznej osób starszych i seniorów to liczba blisko 9,8 mln osób, a więc z punktu widzenia 52 mln osób, które uczestniczyły czynnie w turystyce polskiej, jeżeli chodzi o rynek polski i dedykowany naszym rodakom, to jest to niemalże 1/4 osób, które wzięły aktywny udział w obszarze turystyki, więc to jest bardzo duży, istotny wolumen naszych rodaków, którzy z tego korzystają. Bez wsparcia finansowego nie da się tak naprawdę utrzymać turystyki społecznej.

Państwo macie szereg szczegółów, być może uszczegółowimy dodatkowo, jeżeli chodzi o programy związane z inwestycją w kadry, nowe technologie, w promocję turystyki społecznej realizowanej przez dziesiątki podmiotów, które brały udział w konkursach. Podkreślam każdy z tych elementów jest istotny, natomiast chciałbym systemowo zaprosić wszystkich państwa, którzy będą chcieli uczestniczyć, być może w pewnym przełomie, jeżeli chodzi o turystykę polską, którą będziemy tworzyli w strategii rozwoju turystyki w Polsce, aby w tym aspekcie turystyki społecznej włączyć najlepszych specjalistów, ekspertów i osoby zainteresowane do tworzenia tego dużego wolumenu właśnie w strategii, który powinien mieć swoje godne i właściwe miejsce w tej strategii.

Poza celami horyzontalnymi będziemy chcieli dać bardzo dużo wskazań praktycznych, czyli mierników celów operacyjnych i będziemy chcieli ewoluować tę strategię co roku, jeżeli ona ma mieć charakter nie tylko odłożony na półkę, ale bardzo praktyczny. Przypomnę, że od trzech lat nie dysponujemy już żadnym z istotnych dokumentów,

bo wszystkie dokumenty strategiczne się zdezaktualizowały. Są z nami osoby w branży, które w sposób nieoceniony wspierają turystykę społeczną, jako podmioty m.in. także PTTK, jest pan prezes Kapłon, ale sporą część środków dedykowaliśmy w konkursach i dedykujemy m.in. na przystosowanie schronisk dla osób z różnymi niepełnosprawnościami, oznakowanie szlaków, które są większości dostępne dla wszystkich grup społecznych. To są istotne działania i także chciałbym całej branży obecnej tutaj podziękować za państwa wysiłki, za to co robicie, aby zwiększyć dostępność turystyczną w Polsce dla wielu grup społecznych, które często są w trudniejszej sytuacji związanej właśnie albo z niepełnosprawnościami, albo z częścią materialną, albo życiową, po to by mogły korzystać z naszych dóbr w turystyki i dostępności turystyki w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę zaproszonych gości, żeby może od razu łącznie zechcieli uzupełnić. Bardzo proszę, pan prezes Kapłon, uprzejmie zapraszam.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Jerzy Kapłon:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zostałem trochę wywołany do głosu, ale też z potrzeby serca chciałbym podziękować za zaproszenie, za możliwość wystąpienia i podzielić się z państwem, i chwilą refleksji.

Otóż Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w roku minionym zorganizowało w trybie działalności niegospodarczej imprezy turystyczne dla ponad 600 tys. osób, więc tego pakietu, o którym mówił pan minister, spory procent to ludzie, którzy uczestniczyli w turystyce społecznej dzięki naszemu zaangażowaniu i dzięki wsparciu ministerstwa.

Korzystając z okazji chciałem bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom ministerstwa, panu ministrowi. Patrząc na te programy, które państwo uruchamiacie i zakres pracy włożony w ich organizację, jesteśmy pełni podziwu. Jest zawsze taka łyżeczka dziegciu w tej beczce miodu, ale to wrócimy do sprawy. Chciałbym też powiedzieć państwu, że na infrastrukturę związaną z organizacją turystyki społecznej PTTK w tym roku wyda 15 mln zł, więc patrząc na te zadania realizowane przez ministerstwo tej liczby nie będziemy się wstydzić. A dlaczego? Dlatego proszę państwa, że naszą troską jest baza dla uprawiania turystyki społecznej. Praktycznie oprócz nas niewiele instytucji, obecny to PTSM również na swoją skalę, troszczy się o to, aby ta baza materialna służąca uprawianiu turystyki społecznej, też częściowo aktywnej, była w należytym stanie technicznym. Już na tej sali pewien czas temu mówiłem państwu o tym – jeżeli nie uzyskamy wsparcia państwa, będzie to wyglądało coraz gorzej. Zidentyfikowane potrzeby tylko na działania związane z ekologią w naszych ponad 150 obiektach, w górach, nad morzem, na Mazurach. Oczekują na wsparcie w wysokości 90 mln zł i to są wyłącznie działania ekologiczne, również na obszarach parków krajobrazowych, parków narodowych, obszarów chronionych. Jeżeli taką inwestycję jak z Hali Kondratowej – kanalizacja tej części Tatrzańskiego Parku Narodowego o wartości 2,5 mln zł PTTK musiało ponieść z własnych środków, to muszę państwa poinformować, że nas na to nie stać. Jeśli chcemy uprawiać turystykę w tych pięknych obszarach chronionych, państwo powinno pomóc. To są zupełnie inne warunki eksploatacji tych obiektów. Pracujemy w trudnych warunkach, górskich, w obszarach chronionych, a systemy podatkowe w żaden sposób nie wspierają tego typu działalności. Musimy się borykać z tymi samymi problemami, na tym samym poziomie kosztów, co hotele funkcjonujące w zupełnie innych obszarach.

Temat z poprzednich kilku dni. Jeżeli mamy w relacji z Urzędem Marszałkowski Województwa Małopolskiego udział w projektach unijnych i budowę dwóch naszych schronisk, spotykamy się z problemem pomocy publicznej. No jakaż to pomoc publiczna, gdzie realizujemy oddalone od siedzib ludzkich dwa schroniska, służące turystyce aktywnej, obostrzone jeszcze kategoryzacją jako schronisko i wymagające w związku z tym realizacji zadania, a musimy się zastanawiać czy w ogóle będziemy mogli w takim projekcie te zadania realizować, choć środki wydają się już zapewnione.

Kolejny temat to jest prawo przewodnictwa i to tego regulowanego i nieregulowanego. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze pozyskało taki status instytucji, która certyfikuje zawód przewodnika turystycznego. Zaproponowaliśmy też mini-

sterstwu pewien kierunek postępowania związany z zawodem przewodnika górskiego, z zawodem regulowanym. Obecnie konsolidujemy nasze środowiska górskie z innymi stowarzyszeniami, które turystykę górską prowadzą jako przewodnicy i sądzę, że w najbliższym czasie zaproponujemy spotkanie, gdyby pan minister zechciał, czy panowie dyrektorzy, uczestniczyć.

Kolejny temat to jest turystyka szkolna i młodzieżowa – są bardzo poważne bariery. One się pojawiały również w poprzedniej kadencji poprzedniego Ministerstwa Edukacji Narodowej, jeśli właściwie tę nazwę przytoczę. Mamy zidentyfikowane wszystkie bariery. Jest gotowy materiał. Przekażemy panu ministrowi, przekażemy też panu przewodniczącemu Komisji, dlatego że to wymaga zdecydowanej reakcji na styku co najmniej dwóch ministerstw, a być może też i aktów legislacyjnych, ale jeżeli myślimy poważnie o edukacji przez turystykę, krajoznawstwo, a trudno mi tutaj licytować zalety takiego sposobu prowadzenia edukacji, to trzeba się zająć tym w taki sposób, żeby te działania były umożliwione. Dość powiedzieć, że na swoje skromne możliwości turystykę wśród dzieci i młodzieży w tym roku budżetowym PTTK wesprze kwotą 300 tys. zł z własnych środków. Problemów jest dużo.

Chciałbym jeszcze jedno też zauważyć z absolutną satysfakcją, a mianowicie w materiale przygotowanym przez ministerstwo znajdują się prawidłowe definicje turystyki społecznej. Warto na to zwrócić uwagę, bo na ogół jest kojarzona z turystyką osób niepełnosprawnych czy o gorszym statusie materialnym. To jest godne podkreślenia i bardzo też panom za to dziękuję i myślę, że jest to też taki element współpracy, którą pewno też stowarzyszenie będzie mogło z państwem w tych relacjach nawiązać. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z państwa z zaproszonych gości jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to powiem kilka słów. Po pierwsze, szanowny panie ministrze, strategia rozwoju turystyki jako ważny dokument rządowy, jest przed nami. Rzeczywiście poprzednie straciły swoją ważność.

Konsultacje ze środowiskiem; w dniu jutrzejszym prezydium rozpatrzy projekt dezyderatu do ministra sportu i turystyki właśnie w obszarze turystyki społecznej i tam jedną z tych kwestii jest to, o czym pan wspomniał od razu, czyli strategia rozwoju turystyki, godne miejsce, godne i właściwe miejsce dla turystyki społecznej, co jest niezmiernie ważne. W tym kontekście nie bardzo możemy przyjąć do wiadomości taki oto fakt, że poprzednia władza i ta władza nie chce zaanektować do ustawy o działach administracji rządowej turystyki społecznej. Nie wiem czego tutaj się strona rządowa obawia. Było już z tym bardzo daleko. Inne spory spowodowały, że spadło to rozwiązanie, które już było. Mam nadzieję, że w odpowiedzi na nasz dezyderat w tej sprawie i w kontekście pracy nad strategią, jak pan minister wspomniał, znajdziemy godne i właściwe miejsce dla turystyki społecznej. Przecież resort przygotowuje również nowelizację ustawy o sporcie i inne, czyli własne akty prawne. Również będzie mógł ewentualnie wnieść tę sprawę z tego obszaru.

Dalej jest sprawa dotycząca środków finansowych. Była mowa o tym jakie środki są przeznaczone z budżetu, z funduszu. Warto by było, żeby tę tendencję na przyszły rok również w tych miejscach utrzymać i rozwijać, ale prosiłbym o przeanalizowanie możliwości wsparcia tej infrastruktury schronisk, zarówno dla tych, które są prowadzone przez organizacje członkowskie, mianowicie Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych i PTTK, bo zostały już perełki. Jeśli wspólnie nie pomożemy tym perełkom, czyli tym podmiotom, które prowadzą te perełki, no to oczywiście w finale jest ich sprzedaż zbycie. Czyli krótko mówiąc, one pójdą już poza te organizacje członkowskie, które adresują głównie swoją działalność właśnie dla uczestników turystyki społecznej, dla tych, którzy mają, można powiedzieć, z różnych powodów sytuację taką, że brak takich obiektów uniemożliwi im udział w tej turystyce społecznej. Więc pierwszy obszar, który pokazał pan prezes, to jest ekologia. To oczywiście nie jest akurat ten dział, o którym dzisiaj rozmawiamy, ale właśnie budując strategię, to przecież nie będzie tylko strategia

jednego ministerstwa, tylko strategia polskiego rządu. W związku z powyższym warto by było, żeby jednak widzieć tę możliwość.

Po drugie, popatrzmy na FRKF. Skoro obecnie z tego funduszu, panie ministrze, dotujemy obiekty prywatne, obiekty sportowe również, akademie piłkarskie i inne, spółki akcyjne, to powstaje pytanie, dlaczego odpychamy takich partnerów z takimi perełkami, jak PTSM i PTTK? W funkcjonowaniu FRKF były dofinansowane obiekty Akademickiego Związku Sportowego w Wilkasach, te które służą sportowi, ale i również bazie turystycznej. Myślę, że również w innych miejscach warto by było po prostu to rozważyć. Daleki jestem, środowisko wie o tym, od ruszania tego naszego instrumentu, który wymyśliliśmy w 1994 r., czyli tego funduszu dopłat, czyli to co dzisiaj jest w FRKF, żeby go rozrzucać bardzo szeroko.

Myślę, że z kolei środowisko poprzez petycje i poprzez zmiany ustawy wpisało, że jest możliwość przeznaczenia środków. Skoro jest możliwość przeznaczenia środków na projekty miękkie, to kto wam zakazał przekazać również środki na dofinansowanie infrastruktury? Na razie zrobiono pół kroczku w kontekście dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych. Może warto pomyśleć w tym kompleksowym podejściu, żeby jednak te obiekty, poprzez możliwość otrzymania środków na remonty, w szczególności dla zachowania tej bazy, mogły wypełniać, powinny mieć wtedy nałożone, również wynikające z umowy, zadania dotyczące turystyki społecznej, utrzymania tej turystyki społecznej. Nikt z tych gestorów nie wypłaca dywidendy swoim członkom. Wypłaca dywidendę w całości na ratowanie tego, co jest, innych obiektów, które dalej służą tym 600 tys. osób, które korzystały właśnie w ubiegłym roku z tej oferty partnerów, którzy dzisiaj tutaj są.

Dostrzegam nowe podejście, panie ministrze, takie systemowe podejście, za co uprzejmie dziękuję. Uprzejma prośba żebyśmy właśnie budowali te systemowe podejście, ratując to, co dzisiaj mamy, jak wspomniałem, te perełki, które mamy wspólnym wysiłkiem. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan Benedykt Wojcieszak.

Pełnomocnik ZG PTTK Benedykt Wojcieszak:

Wywołał pan przewodniczący temat, który mógłby załatwiony już przez Sejm ósmej kadencji, jeśli nie dziewiątej, mianowicie leży w Sejmie złożony razem z petycją projekt nowelizacji ustawy o grach hazardowych. To co zrobiono i co mamy w tej chwili, że dopisano do ustawy w tej części dotyczącej FRKF, tę część związaną z turystyką społeczną, sprzyjającą rozwojowi sprawności fizycznej i aktywności ruchowej, to nie taka była nasza intencja.

Nie mieszajmy ciągle turystyki ze sportem. To jest najgorsze, co może być. Propozycja PTTK, bo to była petycja PTTK, była taka, żeby uszczknąć z tego tortu, który teraz przekracza 1200 mln zł, 15% i utworzyć z 15% odrębny FRKF, który będzie gwarantować minimum środków. Z tego tortu to byłoby na przykład 180 mln zł do wykorzystania, nie 12,6 mln zł plus 8 mln zł, jak mamy w tej chwili. Jak widzimy sport potrafił zadbać, żeby ze środków budżetowych przelewać na fundusz, jeszcze przez chyba 8 lat, 117 mln zł co roku. Jeśli jest możliwość przelewania z budżetu do funduszu, to nie będzie wielką stratą, jeśli część z tych środków już odpisywanych na fundusz zastąpi się innymi środkami pozyskanymi od podatników, a inaczej tylko zagospodarowanymi. To daję pod rozwagę, że to byłoby ogromne wsparcie. Dlaczego jest potrzebne? Powiem na przykładzie wycieczek szkolnych „Poznaj Polskę” – 200 mln zł przez 2 lata było wydatkowane na 4 miliony uczniów wszystkich szkół. Dzisiaj usłyszeliśmy i to jest powszechnie znane, że mamy jeszcze 10 mln seniorów. Gdyby na podobnym poziomie chciano obdzielić i tę grupę, to trzeba by było może drugie 200 mln zł, jeśli nie więcej.

Nie ma tutaj przedstawicieli Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, ale to co, kiedyś kwitło w ich działalności, właśnie te wycieczki, to zanika. Taka dotacja spowodowałaby, że w sprawozdaniach rządu o sytuacji osób starszych czy podobna informacja o sytuacji osób z niepełnosprawnościami… To są w pojedynczych tysiącach uczestnicy w turystyce. W porównaniu do uczestnictwa w sporcie, to ma się jak jeden do dziesięciu, a nawet jak jeden do stu, tak że warto o tym pomyśleć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Osobiście słyszałem o tych projektach. Jak zwykle z panem Benedyktem wymieniamy te opinie. Jestem zwolennikiem niezabierania z żadnego tortu, tylko tworzenia nowych instrumentów, poszukiwania nowych. Już mi raz – mówię „mi" bo jestem bardzo przywiązany do tego, dlatego że z grupą posłów w 1994 r. wprowadzaliśmy dopłaty do gier liczbowych – minister kultury i dziedzictwa narodowego dziabnął, mówiąc pana językiem, 20%. Potem pewne wydarzenia, związane z jedną z afer, też dziabnęły na fundusz przeciwdziałania. Jak tak zaczniemy dziabać, to wie pan, później różnie to może być, ale zgadzam się z panem tak, że po pierwsze te 117 mln zł, to jest z podatku cukrowego, czyli najpierw państwo obciążyło podatników, a potem powiedziało, gdzie to skierować. To nie jest tak, że państwo nagle, tu sobie ot tak, wprowadziło podatek cukrowy, z którego część właśnie została przeznaczona, jako dofinansowanie.

Przed nami… i tutaj chciałbym zapytać pana ministra na ile ten projekt opłaty turystycznej będzie realizowany i tam powstanie źródło wpływów z tej opłaty turystycznej. Myślę, że to jest bardzo blisko związane. To jest pewnego rodzaju solidarność społeczna, że ci, którym żyje się lepiej, korzystają z dobrych hoteli i w biznesie, i w innych rzeczach, część tej opłaty turystycznej mogłaby być przeznaczana właśnie na wsparcie turystyki społecznej, łącznie z tą częścią, jak mówiliśmy, infrastrukturalną i tak dalej. Tak że problem jest. Powinniśmy znaleźć stabilne źródło, bo wiadomo, jak jest z budżetem. Z budżetem raz jest gorzej, raz lepiej i tak dalej. Natomiast jeśli jest fundusz celowy, którego wpłaty nie pochodzą wprost z budżetu państwa, tylko z dedykowanych wpływów, to ułatwi później również kierowanie tych środków na określony cel. Z czasem wytwarza się bardzo pozytywne rozwiązania, bo dzisiaj trudno sobie wyobrazić, po tylu latach, polską infrastrukturę sportową bez środków z FRKF. To po prostu był zaczątek, który spowodował, że mamy pewnego rodzaju boom, a w niektórych obszarach niczym nie różnimy się na przykład, jak Centralny Ośrodek Sportu, od tego, co mają w Europie, a wręcz odwrotnie, mamy lepsze rozwiązania. Dlatego też warto myślę poszukiwać tego miejsca, które by systemowo zasilało turystykę społeczną i infrastrukturę służącą turystyce społecznej.

Bardzo proszę, panie ministrze uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Bardzo chciałbym podziękować za te głosy i namówić do rozwiązań systemowych. Próbujemy wchodzić w obszar, w którym jesteśmy, a bez zmian systemowych nie zmienimy po prostu tej rzeczywistości, która jest.

Chciałem też bardzo podziękować za taką aktywność panu przewodniczącemu, który specjalizuje się w turystyce społecznej i zawsze o tym mówi. Co do działu turystyki społecznej, na pewno nie jest to proste z uwagi na to, że inne ministerstwa też mają wielokrotnie większe wydatki, ale powinniśmy o tym oczywiście rozmawiać. Mówię o środkach w ministerstwie edukacji, przede wszystkim w Ministerstwie Zdrowia. Niemniej jednak, taką dyskusję możemy oczywiście rozpocząć i zobaczyć na jakie potencjalne przeszkody ona trafi.

Co do systemowego przenoszenia środków z budżetu państwa do funduszu, próbowaliśmy to kilkakrotnie już robić. System naszego państwa bez względu na to, kto nim rządzi, trzymania się jednak pewnych kryteriów rocznych środków, to jest bardzo trudne. Myślę, że trudno będzie te elementy przewalczyć. Natomiast należałoby się zastanowić i będę polemizował, nie zgadzam się, żeby odciągać w sposób radykalny sport czy aktywność od turystyki. Tym elementem zbioru wspólnego jest generalnie aktywność ruchowa i fizyczna. Specjalnie wracam do tego, o czym w swym exposé mówił pan minister Sławomir Nitras. Otóż my chcemy wyjść w tej strategii rozwoju sportu…, równolegle tworzona jest niezależna, jak wspomniałem, strategia rozwoju turystyki. W całym aspekcie sportu jest prostokąt, a nie trójkąt. Ten trójkąt, czyli cała piramida szkoleniowa, o której rozmawiamy od lat, ma być ujęty w tym prostokącie. Chodzi o to, żeby aktywność ruchowa miała miejsce przez całe życie. Turystyka to umożliwia. Przykład turystyki z wykorzystaniem obiektów PTSM czy tego co robi PTTK w dziedzictwie kulturowym, w szlakach, w turystyce aktywnej, ona właśnie mieści się także w tym zbiorze wspólnym, pomiędzy turystyką, a sportem. Chodzi o aktywność, o stymulowanie, w tym aktywność ruchową. Już nie chodzi o to, żeby ludzie starsi wbiegali na Samotnię

czy do Domu Śląskiego w Karkonoszach – posłużę się tu moim lokalizmem – ale chodzi o to, żeby utrzymać tą stymulację, aktywność, w każdym okresie życia. Myślę, że to sobie ujmiemy bardzo dobrze także w strategii. Zastanawiam się nad tym, czy z prawnego punktu widzenia FRKF nie mógłby mieć częściowego chociaż przeznaczenia, właśnie we wsparciu obiektów służących turystyce, bazie wymuszającej aktywność fizyczną, ruchową. Każde schronisko to jest przecież wymuszenie aktywności ruchowej. Do każdego trzeba dojść. Do niektórych oczywiście można dojechać, czy nawet do większości może dojechać, ale przecież elementem podstawowym jest ruch.

Poddam to analizie, czy w oparciu o istniejące przepisy prawa, o czym powiedział pan przewodniczący, chociaż część środków – nie chodzi o to, aby od razu mówić o jakichś ogromnych kwotach – żeby przetestować to pilotażowo, to, z czym PTTK nie mógł sobie poradzić przez lata. Umowne doprowadzenie wodociągu i kanalizacji powinno być wsparte przez Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Część elementów związanych z przystosowaniem schronisk, czy w PTSN czy PTTK do potrzeb osób niepełnosprawnych mogłoby mieć charakter wsparcia np. ze strony funduszu. Poddamy to analizie. Pozostawiam pewną wolę polityczną do tych rozwiązań. Te kwestie formalne, o czym mówił pan przewodniczący, czy istniejące przepisy, skoro z funduszu dedykujemy to turystyce społecznej, pozwalają na to, żeby infrastruktura mogła być też częściowo zaliczana do możliwości wydatkowania, jeżeli mówimy o infrastrukturze de facto społecznej. Ona służy w tym dziedzictwie, które pozostało. Nie wszystko pozostało, ale ona służy przecież najbardziej turystyce społecznej i takiemu bardzo równościowemu podejściu do partycypacji w turystyce. Poddamy to analizie. Myślę, że to może być też wynikiem naszej dzisiejszej dyskusji. Pozostawiam kwestie woli politycznej, ale co do formalnej strony, na pewno weźmiemy to pod uwagę.

Zachęcam raz jeszcze, żeby państwo w największym wymiarze włączyli się w tej części turystyki społecznej w tworzącą się strategię. Jeśli mamy o czymś mówić systemowo, a potem rozliczać to, o czym mówił pan przewodniczący, tak mocno angażując się w turystykę społeczną, to przygotujmy jakiś kierunek działań w tej strategii, w działaniach, w celach operacyjnych, w zadaniach do wykonania, z próbą przełamania największych barier w rozwoju turystyki społecznej. Przeprowadźmy taką dyskusję, zapiszmy to bardzo poważnie w celach tej strategii, a później przyporządkujemy środki i działania do tego, żeby te cele wykonać. Będziemy społeczeństwem, które w obszarze osób starszych będzie miało tylko wzrost populacji. Uczestniczymy jako ministerstwo, także bardzo aktywnie, w bonie senioralnym. To jest taki pomysł, który tworzy pani minister Okła-Drewnowicz. Powstała cała grupa ekspertów z naszym udziałem, także moim osobistym, właśnie w tym jak aktywizować osoby starsze, m. in. w obszarze sportu i turystyki, jako zachęty. Zobaczymy jak ten bon turystyczny, bon senioralny, przepraszam, moje przejęzyczenie, ma być czymś szerszym. Zobaczymy, w którym kierunku pójdą prace koncepcyjne, a później prace legislacyjne, a na końcu, ile znajdzie się środków na ten cel. To zostało rozpoczęte przez panią minister Okłę-Drewnowicz i zachęcam państwa, bo będą również poszukiwani eksperci, aby swój wkład w tej grupie dotyczącej aktywizacji mieć i wziąć po prostu w tym udział, aby nie być, poza tym systemem, który się dzisiaj tworzy, z grupą ekspertów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Mówiąc o tej bazie do turystyki społecznej teraz mi się przypomniało to, co było też przedmiotem naszego spotkania wcześniej, mianowicie schroniska młodzieżowe. One funkcjonowały wcześniej, były w gestii kuratorium. Później przyszły samorządy, przejęły to i przynajmniej tam, gdzie pamiętam, już ich nie ma. Samorządy uznały, że skoro nie mają na to znaczonych pieniędzy, to nie będą się martwić ani o bazę, ani o to. Poszło to na żłobki, szkoły i na inne cele publiczne. Uznano, że z punktu widzenia społeczności lokalnej nie było to tak ważne, a z punktu widzenia realizacji polityki państwa w tym obszarze są bardzo ważne. Stąd, teraz to, co nam zostało, tak na dobrą sprawę niewielka sieć tych schronisk, które są prowadzone przez samorządy i ta baza PTSM i PTTK. Sądzę, że wspólnie powinniśmy znaleźć rozwiązania wspierające. Dziękuję uprzejmie.

Wobec wyczerpania tego punktu i wyczerpania punktów dzisiaj na posiedzeniu, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie. O 18.30 jest podkomisja stała. O 18.15? Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży, i osób z niepełnosprawnościami.